VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 191)

z dnia 7 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 191)

7 lipca 2015 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- rządowy dokument: Informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego Programu Zwiększania Lesistości" w 2013 r. (druk nr 3440).

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kępka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Adam Wasiak** dyrektor generalny Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe wraz ze współpracownikami, **Jerzy Bazylewicz** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Witam serdecznie panie posłanki, panów posłów.

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji.

Witam panią minister Katarzynę Kępkę, która po raz pierwszy uczestniczy w posiedzeniu Komisji.

Gratulujemy pani minister i życzymy pełnej satysfakcji na tym odcinku.

Witam dyrektora generalnego Lasów Państwowych Adama Wasiaka wraz ze współpracownikami. Witam wszystkich, którzy przybyli na dzisiejsze spotkanie.

Stwierdzam kworum na podstawie listy obecności.

Myślę, że nasi posłowie są też w innych salach na posiedzeniach innych komisji, ale w razie potrzeby dojdą tu do nas. W porządku dziennym mamy rozpatrzenie rządowego dokumentu Informacja o stanie lasów oraz o realizacji „Krajowego Programu Zwiększania Lesistości" – niestety, w 2013 r., bo taka jest procedura sprawozdawcza.

Zanim oddam głos pani minister i panu dyrektorowi mam następującą prośbę. Otóż, na poprzednim posiedzeniu Komisji, kiedy rozpatrywaliśmy budżet, pojawiły się głosy, że wyniki za 2014 r. są w jakimś sensie trochę wirtualne, gdyż w Lasach Państwowych nie wykonano całego szeregu zadań, zmniejszając tym samym koszty. Tak więc, mimo iż nie jest to tematem dzisiejszego spotkania, prosiłbym aby pan dyrektor zechciał odnieść się do tej kwestii i przekazać taką informację na piśmie dla pań i panów posłów. Oczywiście w niezbyt odległej perspektywie, bo niebawem odbędzie się debata w Sejmie i dobrze byłoby, abyśmy mieli pełną wiedzę na ten temat.

Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Katarzyna Kępka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przedstawiam niniejszym syntezę dokumentu „Informacja o stanie lasów oraz o realizacji Krajowego Programu Zwiększania Lesistości" za rok 2013.

Informacja o stanie lasów oraz o realizacji Krajowego Programu Zwiększania Lesistości w Polsce jest corocznie przedmiotem oceny rządu i parlamentu. Od roku 2009 informacja o stanie lasów i informacja realizacji Krajowego Programu Zwiększania Lesistości przedstawiana jest w postaci jednego dokumentu.

Charakterystyka zasobów leśnych kraju w 2013 r. prezentowana jest w oparciu o wyniki wielkoobszarowej inwentaryzacji stanu lasów i na koniec 2013 r. przedstawiała się następująco. Powierzchnia lasów w Polsce wynosiła 9177 tys. ha, co odpowiada lesistości 29,4%. Powierzchnia lasów Polski łącznie z gruntami związanymi z gospodarką leśną wynosiła 9383 tys. ha. Na jednego mieszkańca Polski przypada zatem średnio 0,24 ha lasu.

W 2013 r. powierzchnia lasów zwiększyła się o 13 tys. ha, co jest efektem zalesień oraz zmian dokonanych w ewidencji gruntów, wynikających z przekwalifikowania na lasy powierzchni gruntów zalesionych w latach wcześniejszych.

W strukturze własnościowej lasów w Polsce dominują lasy publiczne, które w 2013 r. stanowiły 81,1%, w tym lasy pozostające w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe –

77,2%. W porównaniu z latami 90. dwudziestego wieku wzrósł udział lasów własności prywatnej, np. w porównaniu z rokiem 1995 – o 16,3%.

Przechodząc do gatunkowej struktury drzewostanów stwierdzić należy, iż obecna struktura gatunkowa w dużej części odzwierciedla strukturę siedliskową lasów. Dominują gatunki iglaste zajmujące 69,6% powierzchni lasów Polski, zaś liściaste odpowiednio 30,4%. W wyniku prac związanych z przebudową drzewostanów i dostosowaniem składu gatunkowego zakładanych upraw do warunków siedliskowych, struktura gatunkowa lasów ulega przemianom. Wyraża się to wzrostem udziału drzewostanów liściastych.

Co do wiekowej struktury drzewostanów – w Polsce największą powierzchnię zajmują drzewostany w wieku od 41 do 60 lat. Przeciętny wiek drzewostanów latach 2009-2013 w lasach wszystkich form własności wynosi 56 lat. Przy czym na obszarze PGL Lasy Państwowe – 58 lat, w lasach prywatnych – 47 lat.

W 2013 r. wielkość zasobów drzewnych w lasach Polski, na podstawie danych z okresu 2009-2013, oszacowano na 2440 mln m^3 grubizny brutto. Zasoby drzewne w PGL LP w 2013 r. stanowiły 1929 mln m^3 grubizny brutto a w lasach prywatnych – 393 mln m^3. Największy udział w wielkości masy drzewnej wykazują drzewostany w wieku 41-80 lat, tj. ponad 52% zasobów drzewnych. Wzrosła także przeciętna zasobność drzewostanów, wyrażona w m^3 na 1 ha powierzchni lasu – przeciętna zasobność w PGL LP wynosi 272 m^3/ha.

Kolejna kwestia to stan zdrowotny i sanitarny lasów. Ocenia się w niniejszym dokumencie, iż zagrożenie lasów w Polsce czynnikami biotycznymi, abiotycznymi i antropogenicznymi jest stosunkowo wysokie. Wynika to ze stałego, równoczesnego oddziaływania na środowisko leśne wielu czynników. Do czynników abiotycznych o charakterze klęskowym, mających w 2013 r. największy wpływ na poziom uszkodzeń drzewostanów, należą przede wszystkim intensywne opady śniegu, zakłócenia stosunków wodnych w postaci zalań, podtopień oraz suszy a także huraganowe wiatry. Największe szkody z tego tytułu wystąpiły na terenie RDLP Szczecinek i RDLP Szczecin (gdzie mieliśmy do czynienia z huraganem Ksawery) a także na terenie RDLP Krosno i RDLP Lublin oraz RDLP Katowice. Największą powierzchnię uszkodzeń spowodowanych różnymi czynnikami stwierdzono w lasach RDLP Lublin (21,1 tys. ha) oraz RDLP Krosno (19,4 tys. ha).

Kolejnym zagrożeniem lasów jest zagrożenie przez szkodliwe owady. W 2013 r. w porównaniu z 2012 r. utrzymało się ono na zbliżonym poziomie. Z analizy danych dotyczących zabiegów ochronnych przeciwko szkodliwym owadom leśnym wynika, że w 2013 r. zabiegi wykonano na łącznej powierzchni około 193 tys. ha, co oznacza 14% wzrost w stosunku do roku 2012.

Kolejnym zagrożeniem były pożary lasów. W 2013 r. zarejestrowano 4883 pożary lasu wszystkich form własności. Spaleniu uległo 1289 ha drzewostanów, prawie o 6 tys. ha mniej niż w roku poprzednim. Na terenach użytkowanych przez wojsko w 2013 r. powstało 31 pożarów, które objęły powierzchnię 25 ha. Decydującą rolę w kształtowaniu się zagrożenia pożarowego odgrywały warunki meteorologiczne. Średnia powierzchnia lasu objęta pożarem wynosiła 0,26 ha. Głównymi przyczynami powstawania pożarów lasu, podobnie jak w ubiegłych latach, były podpalenia. Corocznie na ochronę przeciwpożarową Lasy Państwowe przeznaczają ponad 80 mln zł.

I kolejny punkt dotyczący funkcji lasów. Tu należy stwierdzić, iż większość lasów, które są objęte siecią Natura 2000 usytuowana jest na terenach zarządzanych przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Obejmuje ona największe kompleksy leśne, takie

jak Bory Tucholskie, Puszcza Augustowska, Puszcza Piska czy Puszcza Białowieska. Obszary ptasie znajdujące się na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe zajmują powierzchnię ponad 2 mln ha, zaś siedliskowe ponad 1,5 mln ha. Oznacza to dla leśników duży udział w pracach nad ochroną siedlisk i populacji gatunków chronionych w ramach Natury 2000. Świadczy także o jakości prowadzenia od lat gospodarki leśnej w sposób zrównoważony i sprzyjający zachowaniu tych ekosystemów leśnych i siedlisk gatunków.

W zakresie ochrony przyrody Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe jest beneficjentem trzech projektów finansowanych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Dwa z nich przewidują działania związane z retencjonowaniem wody a trzeci związany jest z rekultywacją terenów popoligonowych. Całkowity koszt realizacji tych projektów wynosi około 500 mln zł.

W 2013 r. kontynuowano także realizację działania zatytułowanego „Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych". Działanie to objęte jest Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Lasy Państwowe realizują także inne projekty korzystając ze środków instrumentu finansowego LIFE+ oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Należą do nich: „Ochrona różnorodności biologicznej na obszarach leśnych, w tym w ramach sieci Natura 2000 promocja najlepszych praktyk" oraz, zakończone w 2013 r., „Ogień w lesie a przyroda – podniesienie świadomości mieszkańców terenów wiejskich w zakresie zapobiegania pożarom lasów" a także II etap kampanii informującej społeczeństwo o zagrożeniu pożarowym w lasach.

Odnosząc się do gospodarki łowieckiej podaję, iż listę zwierząt łownych stanowi 18 gatunków ssaków oraz 13 gatunków ptaków. Ze względu na ciągły wzrost szkód w płodach i w uprawach rolnych oraz związany z tym wzrost odszkodowań spowodowany wzrostem liczebności zwierzyny, Minister Środowiska zobowiązał Polski Związek Łowiecki i Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe do zwiększenia planów odstrzału zwierzyny w łowieckim roku gospodarczym 2013/2014.

Stan pogłowia prezentuje się następująco: jeleń szlachetny – około 217,9 tys. sztuk, daniel – około 28,1 tys. sztuk, sarna – około 873,5 tys. sztuk, dzik – około 284,6 tys. sztuk, łoś – około 15,6 tys. sztuk.

Wypłacone w łowieckim roku gospodarczym 2012/2013 odszkodowania za szkody łowieckie wyrządzone przez jelenia, daniela, sarnę i dzika łącznie wzrosły o 9,8% do około 75 mln zł. Odszkodowania za szkody wyrządzone przez łosia, wypłacane ze środków Skarbu Państwa, wzrosły w stosunku do roku ubiegłego dwukrotnie – do około 2,2 mln zł.

W odniesieniu do zwierzyny drobnej zauważyć należy nieznaczny spadek liczebności populacji lisa (o 4,3%, tj. do około 204,1 tys. sztuk). Zwiększyła się natomiast populacja zająca (o około 3,8%, tj. do około 674,5 tys. sztuk i systematycznie rośnie). Spadła liczebność bażanta do około 480,8 tys. sztuk, zaś kuropatwy do około 282,4 tys. sztuk. W przypadku kuropatwy trend jest spadkowy, co jest spowodowane fragmentacją środowiska, presją człowieka, zabiegami agrotechnicznymi w rolnictwie, żerowaniem drapieżników (w tym ptaków drapieżnych), a także szkodami czynionymi w populacjach drobnych zwierząt przez przebywające w łowiskach zdziczałe psy i koty.

Polski Związek Łowiecki oraz PGL Lasy Państwowe monitorują poziom szkód łowieckich w uprawach i płodach rolnych oraz w drzewostanach. Właściwą reakcją na ich wzrost jest bieżąca korekta rocznych planów łowieckich w zakresie zwiększania pozyskania gatunków zwierzyny czyniącej największe szkody. Zadanie to jest głównym celem działania PZŁ i PGL LP w zakresie gospodarki łowieckiej w najbliższych latach.

Kolejna kwestia – gospodarka leśna. Pozyskanie drewna z lasów zarządzanych przez PGL Lasy Państwowe jest prowadzone z zachowaniem równowagi w ekosystemach leśnych w granicach zapewniających trwałość lasów i zwiększanie ich zasobów. I tak, w roku 2013 PGL Lasy Państwowe pozyskało 36.286 tys. m^3 ogółem surowca drzewnego, w tym 34.149 tys. m^3 grubizny drewna netto. Głównym sortymentem decydującym o przychodach PGL Lasy Państwowe była grubizna iglasta – 26.161 tys. m^3 (zwłaszcza papierówka – 12.506 tys. m^3) i drewno tartaczne – sprzedano 11.502 tys. m^3. Sprzedaż drewna w PGL Lasy Państwowe stanowi główne źródło przychodów i umożliwia realizację przypisanych zadań wynikających z wielorakich funkcji lasu. Procentowy udział

sprzedaży drewna w przychodach ogółem PGL Lasy Państwowe kształtował się w ostatnich latach na poziomie powyżej 80%, zaś w roku 2013 osiągnął wartość 86%.

W roku 2013 PGL Lasy Państwowe uzyskało zysk netto w kwocie 304.973,7 tys. zł. Zysk ten był wyższy o około 17,5% w stosunku do roku 2012.

Sprzedaż drewna w 2013 r. opierała się na zmodyfikowanych zasadach, które wprowadziły nowe formy i procedury sprzedaży. Istotne zmiany to: wprowadzenie umów wieloletnich, zastąpienie przetargu ograniczonego sprzedażą ofertową, wprowadzenie nowej puli – puli inwestycyjnej.

Dyrektor Generalny Lasów Państwowych zawierał z przedsiębiorcami umowy, w których zagwarantowano możliwość zakupu drewna w następnych latach według ogólnie obowiązujących zasad. Umowy wieloletnie, według jednolitego tekstu dla wszystkich, zawierali przedsiębiorcy uczestniczący w procedurze sprzedaży ofertowej z uwzględnieniem wielkości zakupu drewna i przedsiębiorcy, którzy wykażą realizację nowych inwestycji.

Kolejny punkt to realizacja Krajowego Programu Zwiększania Lesistości. W roku 2013 zalesiono łącznie 4078 ha gruntów. Jest to spadek o 17% w stosunku do 2012 r. Wśród tych zalesień znalazło się 390 ha gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa (spadek o 13%) oraz 3688 ha gruntów niestanowiących własności Skarbu Państwa (spadek o 17%).

Zauważyć należy, że od roku 2005 praktycznie całość zalesień na gruntach niestanowiących własności Skarbu Państwa jest realizowana przy wsparciu z rolniczych funduszy Unii Europejskiej i w oparciu o przepisy wykonawcze do dwóch ustaw: z dnia 28 listopada 2003 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej oraz z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 zawierał kompleksową ofertę wspierania zalesień w ramach działania pn. „Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne". Jednak ze względów ekonomicznych nastąpił znaczny spadek zainteresowania właścicieli gruntów rolnych zalesieniami realizowanymi w trybie ustawy o lasach. W ostatnich latach obserwuje się wyraźny spadek zainteresowania właścicieli gruntów prywatnych zalesieniami w ramach PROW 2007-2013. Przyczyniły się do tego przede wszystkim zmiany społeczno-gospodarcze występujące od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Trzeba powiedzieć, iż spowodowały one wyraźny wzrost zainteresowania zakupem gruntów z przeznaczeniem na cele rolnicze, w wyniku czego ich średnia cena za 1 ha wzrosła kilkukrotnie. W rezultacie nastąpił znaczny spadek podaży gruntów do zalesienia, co wpływa na zmniejszenie się rocznie zalesianych powierzchni.

Na podstawie danych o spadku zalesień i ograniczeniach ogólnego rocznego przyrostu powierzchni leśnej można wysnuć wniosek, że kontynuacja przeklasyfikowywania na leśne znacznych powierzchni gruntów będzie miała istotne znaczenie dla osiągnięcia lesistości na poziomie 30%, czyli realizacji ilościowego celu Krajowego Programu Zwiększania Lesistości do roku 2020.

Odnosząc się do realizacji podstawowych celów polityki leśnej państwa na poziomie międzynarodowym, najważniejszym wydarzeniem na forum Unii Europejskiej w obszarze leśnictwa było przyjęcie w dniu 20 września 2013 r. nowej strategii na rzecz lasów i sektora leśno-drzewnego. Wobec braku wspólnej polityki leśnej UE nowa strategia stanowi najważniejszy odnośnik dla polityk sektorowych i międzysektorowych, nie jest jednak dokumentem prawnie wiążącym. Nowa strategia uwzględnia zmiany, jakie zaszły w gospodarce leśnej w ciągu ostatnich 15 lat, a także prezentuje najnowsze trendy i kierunki rozwoju współczesnego leśnictwa. Ta strategia w sposób spójny i wyważony promuje rolę zrównoważonej gospodarki leśnej oraz holistyczne podejście do lasów i sektora leśno-drzewnego. Chcę również zaznaczyć, iż w świetle niniejszych rozważań prawidłowo realizowana jest większość zadań wynikających z PLP i ustawy o lasach przez powszechną ochronę różnorodności biologicznej, przebudowę drzewostanów a także edukację przyrodniczo-leśną.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Ja jeszcze jestem winien paniom posłankom i panom posłom informację, że w skład Komisji weszło dwóch nowych posłów. Jest pan poseł Dariusz Piontkowski, którego serdecznie witamy w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Nasze grono powiększył także nieobecny dziś pan poseł Stanisław Gawłowski, którego wszyscy znamy, więc powitamy go również serdecznie.

Na tle wypowiedzi pani minister rozpoczynamy dyskusję. Bardzo proszę, kto z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos na temat przedstawionej informacji o stanie lasów i o realizacji Krajowego Programu Zwiększania Lesistości?

Pan poseł Bąk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wysłuchaliśmy pani minister, która przedstawiła informację o stanie lasów i o realizacji Krajowego Programu Zwiększania Lesistości w 2013 r.

Wyniki gospodarcze w roku 2013 były dobre, był zysk. To jednak był rok 2013. Pan przewodniczący na początku posiedzenia zwrócił się do z apelem, żeby trochę poszerzyć omówienie sytuacji w Lasach Państwowych. Ja też proponuję, aby zwrócić uwagę na to, co dzieje po tym, kiedy w 2014 r. wprowadzono ogromne obciążenie, że Lasy w 2014 r. i w 2015 r. mają odprowadzić do budżetu państwa po 800 mln zł. Łącznie jest to 1600 mln zł, co stanowi około 10 mln m^3 drewna, które trzeba sprzedać, żeby zrealizować ten niebywały haracz, jaki nałożono na Lasy Państwowe.

Dlatego dobrze by było, żeby kierownictwo resortu, ewentualnie pan dyrektor, ustosunkowali się do tego czy taka „rana”, jak wycięcie tych ogromnych ilości mas drewna, spieniężenie ich i wyprowadzenie poza Lasy, dobrze służyć będzie Lasom Państwowym w przyszłości i czy teraz już nie widać negatywnych efektów ubocznych tego działania, jakiego dopuściła się koalicja PO-PSL?

To tyle, tytułem wstępu.

Proszę państwa, w przedłożonej informacji o stanie lasów mamy szeroko omówione wszelkie sfery działalności w lasach. I to nie tylko w Lasach Państwowych, ale i w lasach niepaństwowych. Jest też omówiona sytuacja w parkach narodowych, gdzie występują lasy. I ja widzę tu pewną niekonsekwencję, że za mało jest powiedziane o negatywnych skutkach w Lasach Państwowych, w stosunku do tego jak ten wątek jest przedstawiony w parkach narodowych. Chodzi o płaszczyznę przyrodniczą. Na przykład na str. 30 czytamy: „W roku 2013 w ramach działań ochronnych we wszystkich parkach narodowych pozyskano łącznie około 165,8 tys. m^3 drewna. Z ogólnej masy pozyskanego drewna blisko 40 tys. m^3 stanowił posusz czynny.”

Otóż, chcę zwrócić uwagę na te wielkości i określenia, które tu występują. Parki narodowe to najwyższa forma ochrony przyrody. I to może szokować, że w parkach narodowych pozyskuje się drewno. I to w tak dużej masie rocznie – 165,8 tys. m^3. Zwrócono też uwagę, że w tym 40 tys. m^3 to był posusz czynny. Musimy teraz powiedzieć co to jest ten „posusz czynny”. Otóż, ten posusz czynny to takie drewno, które rośnie, ale zostało zaatakowane przez owady czy grzyby i zostaje usunięte, kiedy jeszcze żyje, kiedy można go zabrać z lasu i spieniężyć. Mało tego: ochronić pozostałe fragmenty lasu, żeby ten negatywny czynnik nie rozprzestrzenił się na pozostałe fragmenty lasu.

No i proszę państwa, nie ma podobnie opisanych zjawisk, jeśli chodzi o Lasy Państwowe. Tymczasem jest taki obszar, jak Puszcza Białowieska, gdzie właśnie mamy do czynienia z ogromnym zagrożeniem dla trwałości tej puszczy, gdzie masowo wypada świerk. I nic się tam nie robi, żeby właśnie posusz czynny (bo tam głównym sprawcą tego nieszczęścia jest kornik drukarz, który zaatakował świerczyny w Puszczy Białowieskiej) był wywożony poza las. A przecież, przy okazji, te masy drewna można byłoby wykorzystać do celów gospodarczych. W tej chwili szacuje się (pan dyrektor może sprostować, jeśli uważa, że jest inaczej), że około 2,5 mln m^3 takiego drewna jest już straconych na terenie Puszczy Białowieskiej. I kolejne połacie lasu (mówi się już o dziesiątkach tysięcy metrów sześciennych) jest właśnie w postaci tego posuszu czynnego.

I pytanie, panie dyrektorze: co takiego stoi na przeszkodzie, żeby rozpocząć walkę z kornikiem drukarzem i, żeby opanować sytuację na terenie Puszczy Białowieskiej? Bo to wszystko dotyczy drzewostanów gospodarczych, gdzie powinna być prowadzona normalna gospodarka leśna i gdzie powinno się właśnie tak postępować. Dlaczego tego się nie robi?

Proszę państwa, w dalszym opisie sytuacji w parkach narodowych podano ilości pozyskanego drewna. I tak, w Babiogórskim Parku Narodowym pozyskano 3,1 m^3/ha, w Roztoczańskim Parku Narodowym – 2,6 m^3/ha.

Pytam pana dyrektora generalnego: ile przewidziano w planie urządzania lasu, jaka jest wielkość pozyskania drewna z hektara na terenie trzech nadleśnictw obejmujących Puszczę Białowieską (Białowieża, Hajnówka, Browsk)? Bo według mojej wiedzy mniej się przewiduje w planie urządzania lasu. I dlatego, proszę państwa, kiedy omawiamy informacje o stanie lasów, musimy dowiedzieć się dlaczego tak się dzieje, że w parkach narodowych widzimy poprawną gospodarkę z punktu widzenia przyrodniczego, natomiast mamy niepoprawną gospodarkę przyczyniającą się do powstania wielkich strat i do marnotrawstwa w nadleśnictwach. A przecież, zgodnie z ustawą o lasach, nadleśniczy ma prowadzić gospodarkę leśną w oparciu o plan urządzania lasu, ale także o stan lasu, bo w międzyczasie może się coś wydarzyć niepokojącego. I jeżeli plan urządzania lasu nie przewidywał jakiś działań ratunkowych to, dlaczego nie podejmuje się działań w oparciu o stan lasu i stawia się zarządzających Puszczą Białowieską w tych trzech nadleśnictwach leśników w sytuacji takiej, że kiedyś mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za to, że nie zareagowali na zły stan lasu? Tam, panie dyrektorze, następuje rozpad lasu. Dlaczego nic się tam nie robi? Dlaczego nie robi się choćby tak, jak w parkach narodowych?

Ja jestem mocno zaskoczony (w sensie pozytywnym), że w parkach narodowych tak dobrze prowadzi się gospodarkę, pomimo że oni nie mają pieniędzy (bo przypominam, że niedawno na „zakopiance" był protest, że pracownicy parków mają wynagrodzenie poniżej średniej krajowej). W Lasach nie ma takiej sytuacji. Dlaczego zatem oni potrafią tę gospodarkę leśną dobrze prowadzić (bo wycinają posusz czynny, chronią drzewostany parków przed rozpadem) a w lasach państwowych w Puszczy Białowieskiej, w tej świątyni lasów, dzieją się takie rzeczy? Polacy nie mogą tego zrozumieć, miejscowa ludność nie może tego zrozumieć, leśnicy tego nie potrafią zrozumieć, przyjeżdżający z zagranicy nie potrafią tego zrozumieć i śmieją się, że Polacy muszą być bardzo bogaci, skoro marnują się takie masy drewna.

Proszę państwa, coś tu się dzieje niedobrego.

Dlatego, panie dyrektorze, prosiłbym, aby pan się odniósł do tych kwestii. A jeśli pan przewodniczący pozwoli, to ja, po uzyskaniu odpowiedzi, w drugiej turze jeszcze chciałbym zabrać głos w tej sprawie. Bo ja wiem o tworzeniu planu urządzania lasu, że była ingerencja, że Biuro Urządzania Lasu sporządziło plan urządzania lasu na 10 lat, że zrobiła to najlepsza firma. Wielkość pozyskania drewna dla tych trzech nadleśnictw określono na poziomie 107 tys. m^3/ rok i nagle wiceminister środowiska (takie przynajmniej mamy informacje) unieważnił ten plan (już podpisany przez ministra środowiska) i stwierdził, że to ma być 47 tys. m^3/ rok dla tych trzech nadleśnictw puszczańskich.

I właśnie do tej kwestii chciałbym powrócić w drugiej turze pytań i odpowiedzi. Natomiast teraz proszę, żeby pan dyrektor zechciał nam wytłumaczyć, dlaczego do takiego skandalu doszło na terenie Puszczy Białowieskiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jan Rzymełka się zgłosił.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Rzymełka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam postulat techniczny, żeby ewentualnie spróbować ograniczyć wypowiedzi do pięciu minut, bo doświadczenia z poprzednich posiedzeń Komisji są takie, że i pytania i odpowiedzi powielają się.

Ja chciałbym nieco rozszerzyć temat. Mam pytanie do resortu, a może i do dyrekcji Lasów Państwowych. Słyszeliśmy od leśników i chwalimy się tym, że polski model leśnictwa (tak samo łowiectwa) jest dobry i dominujący w Unii pod względem efektywności, walorów przyrodniczych etc. Gdyby dyrektor generalny mógł nam powiedzieć jak wygląda podobna gospodarka u naszych sąsiadów? Czy u nich też są tak duże przyrosty, jak u nas, w ciągu ostatnich 10-15 latach? Jak by pan ocenił gospodarkę leśną u Niemców, Czechów czy Słowaków? Bo to byłoby ciekawe – jak Polska wygląda na tle krajów Unii Europejskiej? Na ile my rzeczywiście mamy dobry model i należy go utrwalać, a na ile trzeba się dostosować do trendów europejskich, które pewnie są?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dariusz Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Króciutko nawiążę jeszcze do Puszczy Białowieskiej, o której kolega mówił.

Czy państwo moglibyście podać jakie wielkości były w planach urządzania lasu w ostatnich 10 latach? Mam wrażenie, że w ostatnich 2-3 latach ministerstwo bardzo ograniczyło te plany i możliwość pozyskania drewna. W związku z tym pytanie: czy przy poprzednich planach, które były znacznie większe, doszło do jakiś degradacji lasów? I czy w związku tym decyzje Ministra Środowiska związane były z jakąś degradacją lasu, do której doprowadzili leśnicy, pozyskując nadmierne ilości drewna w tych trzech nadleśnictwach Puszczy Białowieskiej? Czy też decyzje Ministra Środowiska były związane z zupełnie innymi czynnikami? A jeżeli tak, to z czego one wynikały? I czy podobny model ograniczenia działalności Lasów Państwowych na terenach wokół parku narodowego ministerstwo stosuje w jakiś innych obszarach chronionych? Czy jest jakiś inny park albo parki, w których występuje podobne ograniczenie pozyskania drewna z lasu?

A uzupełniając jeszcze to, co mówił kolega, dodam, że tam udało się na razie zrobić (dzięki leśnikom miejscowym) taki jeden drobny wyłom – udało się przekonać urzędników i różne środowiska związane z ochroną przyrody, aby łaskawie pozwolono zabierać martwe drzewa z pasa 30 lub 40 metrów wzdłuż drogi, bo to zagrażało bezpieczeństwu ludzi. Czy nie dałoby się tego typu działań poszerzyć na znacznie większe obszary?

I pytanie związane z gospodarką łowiecką. Państwo piszą tu o populacji poszczególnych gatunków zwierząt, mnie interesuje – przede wszystkim – pogłowie dzika. Ze względu na to, co przede wszystkim dzieje się na Podlasiu, gdzie rolnicy zwłaszcza, ale i myśliwi i leśnicy, mówią, że doszło do nadmiernego wzrostu pogłowia dzika. Te dane, które państwo podajecie, są bardzo ogólne, obejmujące cały kraj. Stąd pytanie: czy państwo zauważyliście ten nadmierny wzrost populacji dzika już w roku 2013? A jeżeli tak, to czy podejmowaliście jakiekolwiek działania zmierzające do tego, by tę populację ograniczy? Jeśli nie widzieliście to, czy nie było sygnałów, które wskazywałyby, iż ta populacja jest nadmierna?

Podobne pytanie można by postawić również w odniesieniu do łosi. Widać ten problem chociażby w bardzo poważnym wzroście odszkodowań, które wypłacane są głównie rolnikom za szkody poczynione przez te zwierzęta. Czy tutaj również państwo nie zamierzacie podjąć jakiś działań, które by ograniczyły nieco tę populację?

Czy zarówno jeden jak i drugi gatunek nie jest w tej chwili zbyt mocno rozprzestrzeniony i czy ich liczebność nie zagraża stanowi lasów, przyrody? Bo przecież te szkody w uprawach rolnych są wynikiem m.in. tego, że te zwierzęta prawdopodobnie nie znajdują odpowiedniej ilości pożywienia w lasach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jerzy Sądel, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja mam pytanie do resortu odnośnie łowiectwa.

Czy nie uważacie państwo, że przyszedł czas, aby zdjąć moratorium na odstrzał łosia? Myśliwi i leśnicy tego oczekują. Populacja łosia ogromnie rośnie i robi kolosalne szkody. Przyszedł chyba czas na podjęcie takiej decyzji.

Myślę, że minister powinien się też pochylić nad sprawą wilka. Niektóre statystyki podają, że wilków jest już ponad 1500 sztuk. Pani dr Sabina Nowak podaje, że jest już 1950, inne statystyki podają, że dochodzi już do 2000 sztuk. Moim zdaniem (ale nie tylko, bo i wielu myśliwych i leśników), wilka powinno się zaliczyć do zwierząt łownych.

Następna sprawa. W informacji czytamy, że zwiększa się populacja zająca. Na podstawie obserwacji mojego koła łowieckiego i sąsiednich można powiedzieć, że minimalnie się zwiększyła, ale tu chodzi tylko o wprowadzanie, o introdukcję, bo np. w moim kole łowieckim co roku wprowadzamy 60-100 sztuk płacąc po 300 zł od zająca, więc może dlatego tych zajęcy jest trochę więcej. Dalej czytamy, że zmniejsza się liczebność bażanta. Ja uważam, że nie. Moim zdaniem bażant jest na tyle odporny na różne zagrożenia, że jego liczba się zwiększa. Natomiast, jeżeli dalej będziemy chronić drapieżniki, to kuropatwa może zniknąć z pól.

Dlatego proszę mi odpowiedzieć czy resort rozważa zniesienie z listy gatunków chronionych np. kruka czy inne ptaki drapieżne.

I na razie to tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie?

Nie słyszę, wobec tego ja pozwolę sobie zadać pytanie pani minister. Chodzi o Krajowy Program Zwiększania Lesistości. Mam do niego pewien sentyment, bo kiedyś byłem autorem tego programu i w tym czasie, kiedy rząd ten program tworzył, w Polsce było 1600 tys. ha gruntów klasy VIz. Chodziło o to, żeby te 1600 tys. ha zalesić, bo to dawało określone profity. Była nawet przygotowana specjalna ustawa o przenoszeniu gruntów rolnych do zalesienia i inne ustawy. No, ale życie się zmienia.

Dzisiaj, kiedy rozmawiamy z przedstawicielami innych parlamentów europejskich, to wszyscy dziwią się, że nie potrafiliśmy stworzyć mechanizmów bardziej zachęcających do sadzenia lasu jak do trzymania odłogów. No, ale nie stworzyliśmy. I to nie jest przytyk do resortu środowiska, bo może bardziej do resortu rolnictwa.

Mamy teraz dwie drogi: albo spróbować (bo zgoda ze strony Unii Europejskiej jest pełna) doprowadzić ten program do pełnej realizacji, albo w ogóle zlikwidować ten program. Bo to już kolejny raz resort składa informację, że nic się nie dzieje. I wiemy, że w obecnych warunkach ekonomicznych z całą pewnością nic dalej nie będzie się działo. Tak więc, żebyśmy sobie czasu nawzajem nie zabierali trzeba się zdecydować: albo próbować zmobilizować Unię Europejską i znaleźć inne środki, żeby było zainteresowanie sadzeniem lasów, albo po latach funkcjonowania tego programu zakończyć go, żebyśmy nie zajmowali sobie nawzajem czasu.

Bardzo proszę, kto z państwa zechce odpowiedzieć na pytania?

Pani minister czy pan dyrektor?

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:

Szanowni państwo, co do pierwszego pytania, chcę tu nadmienić, że wpłata z kapitału funduszu własnego została dokonana przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o lasach. I jak wskazują dane z roku 2014 ta obowiązkowa wpłata nie wpłynęła negatywnie na sytuację finansową Lasów Państwowych.

Co do szczegółów oddaję głos panu dyrektorowi generalnemu Lasów Państwowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie dyrektorze, przy zabieraniu głosu proszę (jeżeli będzie to możliwe teraz a jeśli nie, to na piśmie, bo niebawem będziemy mieli debatę w parlamencie) o odniesienie się do następującej kwestii: otóż, przy omawianiu budżetu, pojawiały się sugestie ze strony

posłów, że Lasy nie wykonują zadań, oszczędzają koszty i tym sposobem pojawiły się zyski w 2014 r.

Dyrektor generalny Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Adam Wasiak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwólcie, że na początku – zgodnie z prośbą pana przewodniczącego – odniosę się do roku 2014. Ta wypowiedź będzie również zawierała odpowiedź dla pana posła Bąka odnośnie sytuacji finansowej Lasów Państwowych w 2014 r., w związku z dokonywanymi wpłatami do budżetu.

Rok 2014 zakończyliśmy zyskiem brutto 400 mln zł. To, co jest najistotniejsze, zadania w zakresie planu urządzania lasu zostały w pełni zrealizowane. Co warto podkreślić – szczególnie koszty z zakresu hodowli lasu zostały zwiększone, w stosunku do roku 2013, o 20%, co cieszy leśnika, a przede wszystkim las, bo to największy wyróżnik w zakresie prowadzenia gospodarki leśnej. To wszystko, czyli wynik finansowy i realizacja zadań z gospodarki leśnej, jest efektem przede wszystkim sprzedaży drewna. Ponad 90% przychodów Lasów Państwowych to sprzedaż drewna. Rok 2014 uznajemy za rok dobry w zakresie sprzedaży drewna. Rok, który jest już trzecim rokiem z rzędu zmienionych zasad sprzedaży drewna, które uspokoiły i ustabilizowały sytuację na rynku drzewnym. Jest to niezwykle istotne dla stabilności finansowej Lasów Państwowych.

Jeśli chodzi o wpłatę do budżetu – w roku 2014 zgodnie ze zmienioną ustawą o lasach zobowiązani byliśmy do wpłaty czterech rat po 200 mln zł i takie wpłaty do budżetu zostały przekazane. Te wpłaty pochodziły z pobrania pieniędzy z kapitału własnego a nie z przychodów Lasów Państwowych. Kapitał własny to środki, które są na kontach Lasów Państwowych. Myślę, że najlepszym obrazem tego będzie to, iż stan środków pieniężnych na koniec roku 2013 wynosił 2 mld 883 mln zł, a na koniec 2014 r. - 2 mld 747 mln zł, czyli zmniejszył się o 140 mln zł w porównaniu rok do roku a zatem nie spowodował tak naprawdę znaczącego obniżenia stanu środków finansowych Lasów Państwowych.

I to, co istotne i co może posłużyć jako uzupełnienie mojej informacji – rok 2014 był kolejnym rokiem inwestycji, szczególnie w zakresie budowy dróg leśnych. W 2014 r. na inwestycje przekazaliśmy 700 mln zł, z tego prawie 70% na budowę dróg leśnych. To jest kolejny rok sukcesów Lasów Państwowych w zakresie budownictwa leśnego, bo od roku 2012 datujemy tak naprawdę najwyższy poziom inwestycji w zakresie budownictwa drogowego w Lasach i w ogóle w zakresie inwestycji. Warto porównać, że w okresie ostatnich 10 lat średni poziom inwestycji w Lasach Państwowych to było około 500 mln zł. W ostatnich trzech latach ten średni poziom wynosił 800 mln zł, czyli przekraczał o 300 mln zł średnią z ostatnich 10 lat. To bardzo ważna informacja i dla przemysłu drzewnego, ale i dla ochrony przeciwpożarowej i dla udostępniania lasów.

To, co cieszy i co warto podkreślić (bo nie ukrywam, że kierownictwo Lasów Państwowych szczyci się tym) to fakt, iż od roku 2012 – po raz pierwszy od kilkunastu lat – podnieśliśmy znacząco zatrudnienie w Lasach Państwowych. To jest chyba jeden z nielicznych podmiotów państwowych w Polsce, który podnosi zatrudnienie. To zatrudnienie w roku 2014 zwiększyło o prawie trzysta osób w stosunku do roku 2013, a w roku 2015 planujemy przyjęcie prawie pięciuset osób. Myślę, że to ważna informacja i ważny sygnał dla społeczeństwa. Mówię tu tylko o zatrudnieniu w Lasach Państwowych, bo zatrudnienie w instytucjach wokół Lasów Państwowych też rośnie. Głównym wyznacznikiem tego jest zwiększająca się masa pozyskania drewna, która generuje miejsca pracy nie tylko w zakładach usług leśnych, ale w przemyśle drzewnym.

Warte podkreślenia jest również to, że w roku 2014 postanowiliśmy przyjąć do pracy tysiąc 1000 absolwentów techników leśnych i wydziałów leśnych, niejako uspokajając atmosferę wśród młodych ludzi poszukujących pracy, żyjących z dużymi nadziejami na znalezienie sobie pracy w Lasach Państwowych. A jak państwo doskonale wiecie, nie do końca skorelowane jest szkolnictwo w Polsce z praktycznym wykonywaniem zawodu. To się trochę rozchodzi. My staramy się tutaj wychodzić naprzeciw, buforować to i tak reagować.

Szanowni państwo, warte podkreślenia jest, iż w roku 2014 kontynuujemy (o co pytał się pan poseł Rzymełka) wielofunkcyjną gospodarkę leśną w Polsce, która jest wyróżnikiem Polski na mapie Europy, bo – korzystając z przychodów ze sprzedaży drewna i z

ustawy, która pozwala się nam samofinansować – realizujemy wiele przedsięwzięć, które służą ochronie przyrody i bioróżnorodności. Nie wspomnę tutaj o takich sprawach jak edukacja, ochrona przyrody, bo to stało się już stałym elementem naszej działalności, ale wartym podkreślenia jest fakt, iż w roku 2014 kończyliśmy (a niedawno już zamknęliśmy całkowicie) projekt małej retencji i górskiej retencji.

To jest największy projekt środowiskowy w Unii Europejskiej, który polskie Lasy Państwowe, jako organizacja, zrealizowały. Oczywiście z wieloma perturbacjami (bo w trakcie realizacji tego projektu ciągle zmieniało się prawo, powstały nowe instytucje w zakresie ochrony środowiska, nie wspomnę już o prawie zamówień publicznych), ale ten projekt z sukcesem został zakończony. I ten rok 2014 jest rokiem szczególnym dla realizacji tych projektów.

Kontynuując odpowiedź na pytania pana posła Bąka – Puszcza Białowieska, problem nadzwyczaj gorący i trudny, o którym zapewne można byłoby dyskutować godzinami. Ja się skoncentruję na faktach, panie pośle. Oczywiście służę też szczegółową odpowiedzią, natomiast w ramach faktów sprawa wygląda tak. Plan urządzania lasu, jak pan poseł doskonale wie, jest podstawowym elementem (oczywiście, poza stanem lasu) regulującym prowadzenie gospodarki leśnej w nadleśnictwie. Ten plan dla Puszczy Białowieskiej to 48,5 tys. m^3 przeciętnie rocznie zatwierdzony przez ministra środowiska. To, o czym pan wspominał (trudno mi w tej chwili operować szczegółowymi liczbami, ale licząc „z głowy"), jest to około 1 m^3 z hektara na terenie trzech nadleśnictw Puszczy Białowieskiej.

Rzeczywiście, problemem zaczyna być stan sanitarny lasu, ale nie jest tak, że my na to nie reagujemy. Na dzień dzisiejszy reagować możemy w ramach obowiązującego 10-letniego planu urządzania lasu. I taka reakcja kierownictwa Lasów nastąpiła. Tu informuję, że 14 maja wydaliśmy zgodę panu dyrektorowi regionalnemu (a co za tym idzie trzem nadleśnictwom Puszczy Białowieskiej) na zwiększenie pozyskania w roku 2015 o poziom 35,5 tys. m^3 ponad plan pozyskania w roku 2014. Jeżeli sytuacja się nie poprawi (a prognozy rzeczywiście są coraz gorsze, tym bardziej, że mamy suche lato) nie wykluczamy takiej sytuacji, iż zwrócimy się z wnioskiem do Ministra Środowiska o aneksowanie planu urządzania lasu, bo to jest jedyny na dzisiaj dostępny instrument prawny, którym możemy dysponować. Tak więc, w roku bieżącym – jeszcze raz pragnę wskazać – 35,5 tys. m^3 niejako na reakcję i wnioski nadleśniczych. Jest na to zgoda i tę zgodę przekazaliśmy 14 maja dyrektorowi RDLP w Białymstoku.

Jeśli chodzi o gospodarkę leśną w innych krajach (odpowiedź dla pana posła Rzymełki) – postawił mnie pan poseł w dosyć trudnej roli recenzowania polskiej gospodarki leśnej. Tym bardziej, że Polacy mają kłopot z chwaleniem się. Jednak w tym przypadku myślę, że możemy mieć głowę podniesioną do góry. Polskie Lasy Państwowe to instytucja, która – rzeczywiście – realizuje w pełni wielofunkcyjną gospodarkę leśną, która na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r. miała być nowością, ale która w Polsce była już realizowana wcześniej. Te wszystkie zasady są w polskich lasach realizowane.

Jak przyrównać się do innych lasów w Europie? To rzeczywiście jest kłopot. Przede wszystkim prawno-organizacyjny, bo drugiej takiej instytucji w Europie nie ma. Lasy Państwowe to największy organizm gospodarczy w skali Europy o specyficznym statusie prawnym, ale też o swojej specyfice polegającej na tym, że jesteśmy podmiotem dominującym w zakresie sprzedaży drewna. To, oczywiście, tworzy nam wiele sukcesów, ale też, co za tym idzie, wiele kłopotów i problemów – chociażby z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Tak więc, w aspekcie prawno-organizacyjnym jesteśmy zupełnie inni i trudno nam się porównywać. Natomiast w aspekcie gospodarczym czy też leśnym z radością możemy powiedzieć tak: w Polsce pozyskujemy niecałe 60% przyrostu. Jeśli chodzi o Skandynawię, to w tym zakresie nie mamy się do czego porównywać, bo państwa skandynawskie pozyskują dużo, dużo więcej ponad 80% a nierzadko ponad 90% przyrostu, nie zwracając w dużej mierze na bioróżnorodność. Można się tu przyrównywać do krajów niemieckojęzycznych, które siłą rzeczy historycznie mają podobną gospodarkę leśną. Jednak własność państwowa polskich lasów pokazuje, że możemy tę gospodarkę wielofunkcyjną prowadzić nie zważając na cykle koniunktury i dekoniunktury w przemyśle drzewnym. Bo ta specyfika sprzedaży drewna pozwala nam niejako dawać ciągle

taką samą masę drewna na rynek, nie rujnując przemysłu drzewnego i budując stabilne przychody. Oczywiście, raz to są przychody większe, raz mniejsze.

Natomiast podmioty gospodarcze na terenie Unii Europejskiej, którymi są lasy państwowe w różnych formułach prawnych (od przedsiębiorstw państwowych przez spółki akcyjne, przez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, czy też lasy samorządowe) niejako kierują się tutaj koniunkturą i dekoniunkturą, co prowadzi do tego, że w większości te podmioty są dofinansowywane dopłatami przez budżety państw.

I tutaj możemy się pochwalić nie tylko w skali przyrodniczej czy gospodarczej, ale również w skali ekonomicznej, że ten sukces wynikający z dużej powierzchni Lasów Państwowych z jednolitej instytucji pozwala na czas reagować na to, co w ekonomii często się zdarza, czyli pojawiające się koniunktury i dekoniunktury.

Tak więc, tutaj oceniani jesteśmy bardzo pozytywnie przez inne kraje. Lasy Państwowe są najistotniejszym członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Lasów Państwowych. I z radością mogę poinformować, że wiele elementów naszej gospodarki jest przetransformowane do innych krajów – chociażby sprzedaż drewna, sprawy związane z obrotem drewnem, nie mówiąc już o przebudowie drzewostanów, co jest wyróżnikiem naszych lasów, czego się w dużej części na Zachodzie nie robi. Natomiast my cały czas bazujemy na siedliskowych podstawach hodowli lasów, które wskazują, że te drzewostany, które mamy w dużej części jeszcze sztuczne, przebudowujemy.

I to tak, w dużym skrócie, podjąłem próbę oceny, aczkolwiek jest to bardzo trudne.

Pan poseł Piontkowski pytał o Puszczę Białowieską. Powiem szczerze, że trudno mi odnieść się w szczegółach na zadane pytania. Te dwie informacje, które przekazałem, są zasadniczo podstawowymi informacjami, którymi się kierujemy. Oczywiście, można dyskutować czy uprzątanie wzdłuż dróg jest na taką czy inną odległość i nad tym się zastanowić. My staramy się „trzymać rękę na pulsie". Wiemy, że to jest „tykająca bomba" . I tak, jak powiedziałem, pozyskanie tych 35,5 tys. m^3 to jest reakcja na to co się w Puszczy Białowieskiej dzieje.

Sprawy dotyczące łowiectwa mógłbym króciutko nakreślić, aczkolwiek wbrew temu co się myśli, Lasy Państwowe tylko w 8% powierzchni naszego kraju zajmują się łowiectwem. Resztą obwodów zarządza Polski Związek Łowiecki, trudno mi zatem wypowiadać się za PZŁ. Natomiast, jeśli chodzi o Lasy Państwowe i populację dzika, szczególnie w województwie podlaskim, jesteśmy tu absolutnie spokojni. Na czas reagowaliśmy i w roku 2013 i w roku 2014. Służę informacjami na temat pozyskania dzików, które wielokrotnie zwiększaliśmy reagując na protesty rolników. Wspieraliśmy tu aktywnie i ministra środowiska i ministra rolnictwa w tym zakresie. Zdecydowaliśmy się również na wprowadzenie odstrzałów zastępczych dla kół łowieckich.

Dodam, że jest to dosyć skomplikowana konstrukcja prawna tego odstrzału zastępczego, ale staraliśmy się – we współpracy z Polskim Związkiem Łowieckim – zwrcić uwagę na problem zwiększającej się populacji dzików, nie wspomnę już o ASF, który tam był i jest. Na szczęście nie widać, że gdzieś się rozprzestrzenia, ale to zagrożenie jest. Dlatego tutaj dosyć energicznie zareagowaliśmy. Zmobilizowaliśmy całą służbę leśną. Pan poseł Bąk jest w stanie sobie to wyobrazić, bo wszystkich polujących leśników zmobilizowaliśmy do odstrzałów w ośrodkach hodowli zwierzyny. Pomagaliśmy PZŁ na tyle, na ile było to możliwe.

I to, panie przewodniczący, chyba wszystko.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jędrysek…

O, przepraszam, jeszcze pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:

Jeśli chodzi o Krajowy Program Zwiększania Lesistości, czyli pytanie pana przewodniczącego, to udzielam głosu panu naczelnikowi, który tym się zajmuje.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Leśnej w Departamencie Leśnictwa i Ochrony Przyrody MŚ Janusz Łogożny:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o odniesienie się do pytania pana przewodniczącego, co do zaprzestania sprawozdawczości z realizacji Krajowego Programu Zwiększania Lesistości, to chcę powiedzieć, iż w tym roku następuje realizacja trzeciego cyklu wielkoobszarowej inwentaryzacji lasów.

Założenia na ten trzeci cykl są takie, żeby dodatkowo spróbować zinwentaryzować grunty leśne czy też o charakterze leśnym, które nie są sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako lasy po to, żeby mieć informację ile takich potencjalnych lasów niezaewidencjonowanych w Polsce występuje.

Z różnych opracowań, m.in. IBL (Instytutu Badawczego Leśnictwa) wynika, że takich gruntów może pozostawać poza ewidencją od 300 do nawet 600 tys. ha. Tak naprawdę, gdyby te grunty zostały przeklasyfikowane na las, to założenie Krajowego Programu Zwiększenia Lesistości – 30% do 2020 r. – zostałoby zrealizowane w 100% a nawet – przekroczone.

Tak więc, ten trzeci cykl wielkoobszarowej inwentaryzacji ma pokazać co dalej z Krajowym Programem Zwiększania Lesistości. Jeżeli faktycznie okaże się, że te grunty z różnych przyczyn nie będą mogły być przeklasyfikowane to może, rzeczywiście, trzeba będzie się z tego programu i z tej sprawozdawczości pomału wycofywać, ale to czas pokaże.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jędrysek.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Mnie nie odpowiedziano na moje pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zaraz, chwileczkę.

Pan poseł Jędrysek się zgłosił, proszę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

Ja chcę trochę na marginesie zapytać: jak Lasy Państwowe oceniają w tej chwili problem nielegalnej eksploatacji (czy też eksploatacji bez koncesji) kruszywa, bursztynów i innych surowców? Jak to wpływa na kondycję lasów?

To pytanie jest jakby na marginesie, bo być może państwo się w tym nie orientują.

Teraz chciałbym, aby odpowiedziano panu posłowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Sądel, tak?

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Ja już zadałem pytania, ale nie otrzymałem odpowiedzi.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Jeżeli można, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Bardzo proszę, aby te odpowiedzi dotyczące Puszczy Białowieskiej były w miarę możliwości szeroko udzielone na piśmie, bo tam jest, jak państwo wiedzą, ciągle poważny problem. No, i - jak pan poseł Sądel powiedział – jest też problem łosi.

A jeżeli można, to jeszcze jedno pytanie. Jest tu krótka informacja dotycząca lasów prywatnych. Państwo wskazują na problem, z którym również się zetknąłem, dotyczący tego, że duża część tych lasów nadal nie posiada nawet uproszczonych planów zagospodarowania lasu. Czy nie uważają państwo, że powinno dojść do zmian ustawowych i czy

zamiast starosty nie powinny Lasy Państwowe zająć się tego typu dokumentami, aby opracować te dokumenty dla zdecydowanej większości lasów?

Ja pochodzę z województwa podlaskiego i wiem, że tam w niektórych powiatach jest sytuacja dramatyczna: 80% powierzchni lasów prywatnych nie ma żadnych planów urządzania. To, oczywiście, powoduje, że i zakres ochrony jest niewystarczający, ale ci ludzie mają ogromny problem z pozyskaniem drewna, ponieważ jest dodatkowa procedura, którą oni muszą przejść, aby uzyskać pozwolenie na wycinkę drewna gospodarczego.

Tak więc, tutaj też kilka zdań z państwa strony, jeśli można prosić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa jeszcze?

Pan poseł Bąk, proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pana dyrektora generalnego.

Pan dyrektor mówił o wydatkach na hodowlę, mówił też o przeznaczaniu środków na drogi. Ja chciałbym zapytać: o ile zwiększyło się pozyskanie drewna w 2014 r. w stosunku do 2013 r.? Czy w ogóle się zwiększyło? Bo wiadomo, że zysk to przychody minus koszty. Proszę pokazać tą drugą stronę: zwiększyło się czy się nie zwiększyło? I czy planowane jest zwiększenie pozyskania drewna na 2015 r.? Bo to są przychody. A zawsze można wszystko dostosować. Ja twierdzę, że koszty są obniżone w stosunku do planowanych w 2014 r. Proszę powiedzieć, jak to wygląda, jeśli chodzi o przychody? Będę też prosił o odpowiedź na piśmie na te wszystkie pytania. To jest jedna sprawa.

I kolejna sprawa. Trzeba pozostać - panie dyrektorze, szanowni państwo, pani minister - z takim oto przeświadczeniem, że w najwyższej formie ochrony przyrody, jakim jest park narodowy, pozyskuje się drewno (3,1 m^3/ha) celem ochrony pozostałych fragmentów drzewostanów, a w drzewostanach gospodarczych poddanych działalności gospodarczej pozyskuje się 1 m^3/ha, mimo że walą się całe obszary i są setki, tysiące hektarów rozpadającego się drzewostanu.

Co to ma znaczyć, panie dyrektorze? No, nie można być spokojnym.

Pan dyrektor mówi, że 14 maja zapadła decyzja na uruchomienie dodatkowego pozyskania 35,5 tys. m^3/rok dla trzech nadleśnictw. To jest kropla w morzu potrzeb.

Panie dyrektorze, jeżeli mogę coś doradzić – trzeba natychmiast wystąpić, bo to są wydarzenia klęskowe i ogłosić klęskę na terenie Puszczy Białowieskiej. Tu drobiazgami nic się nie załatwi. Oczywiście, w jakiś sposób gdzieś w jakimś fragmencie się ulży, natomiast generalnie tam potrzebna jest natychmiastowa interwencja, bo to są zdarzenia klęskowe.

I to tyle. Ja w tej chwili nie będę przedłużał dyskusji, bo nie ma takiej potrzeby, natomiast bardzo proszę, żeby odpowiedź była na piśmie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Sądel, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Pytanie do pana dyrektora generalnego. Czy to prawda, że sprzedaż drewna wielkowymiarowego w roku bieżącym spada i są problemy ze zbytem? Ile zalega na dzień dzisiejszy drewna na stanie leśnym?

Następne pytanie. Jeśli chodzi o Krajowy Program Zwiększania Lesistości to nie dziwię się, że właścicielom gruntów V czy VI klasy nie opłaca się sadzić lasu, bo dopłaty są wielokrotnie mniejsze niż np. do plantacji orzecha. Dziwię się, że do tej pory nie jest to skorygowane. Na pewno lepiej opłaca się założyć plantację orzechów i dostać na hektar przeszło 2 tys. zł niż dostać dopłatę do uprawy leśnej.

I to tyle na razie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Mam jeszcze dodatkowe pytanie, w nawiązaniu do tego, o czym mówił pan poseł Bąk, chodzi o to zwiększone pozyskanie.

Pan dyrektor wspominał, że pozyskujemy około 60% przyrostu. Na skutek oddania kolejnych operatów lasu ta wielkość jest utrzymywana, czyli – jeżeli jest większe pozyskanie to ono nie wynika z jakiś potrzeb ekonomicznych, tylko wynika z potrzeb ściśle technicznych określonych w planach urządzania lasu. Pozyskujemy 60%, a więc te 60% jest większej wartości, czyli w globalnym układzie jest większe niż z mniejszej ilości.

Bardzo proszę, pani minister czy pan dyrektor?

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:

Może ja zacznę.

Chciałabym uzupełnić odpowiedź na pytanie z poprzedniej części.

Jeśli chodzi o zdjęcie moratorium na odstrzał łosia to, oczywiście, w ramach resortu jest monitorowany poziom szkód łowieckich, jak i wzrost populacji. Tego rodzaju spotkania i rozważania trwają. Myślę, że jesień to będzie ten czas do podjęcia bardziej konkretnych decyzji. Na okres jesienny planowane są i spotkania i decyzje w tym zakresie.

Jeśli chodzi o populacje wilka, czy też o wzrost tej populacji, to chciałabym zauważyć, że tutaj poglądy są dwojakie i również należy mieć to na uwadze, iż zaliczenie go do zwierząt łownych spowoduje, oczywiście, zmniejszenie tej populacji, ale wilk jest naturalnym wrogiem zarówno dzika jak i łosia, czyli tutaj jakby czynnikiem sprzyjającym zmniejszeniu tych populacji.

Odnosząc się do spadku liczebności populacji kuropatwy i bażanta i zaliczenia ptaków drapieżnych do zwierząt łownych. Tu musimy mieć na uwadze fakt, że w kwestii zmniejszenia liczebności ptaków drapieżnych ograniczają nas regulacje prawa unijnego, które w ogóle uniemożliwiają jakby walkę z tym zagrożeniem, które ptaki drapieżne stanowią dla kuropatwy czy bażanta.

Chciałabym też odnieść się sytuacji dotyczącej dzików. Zarówno Polski Związek Łowiecki jak i PGL Lasy Państwowe monitorują i poziom szkód łowieckich i stan populacji. Z danych posiadanych przez resort wynika, iż stan populacji dzików wynosił w roku 2005 173,5 tys. sztuk, a przy tym stanie populacji odstrzał wynosił 138 tys. sztuk. Natomiast dane z początku roku 2014 mówią już 284,6 tys. sztuk, przy czym odstrzał wynosił 242 tys. sztuk wykonany w 85%.

Chcę zauważyć, że w tym okresie, tj. 2005-2014 , stan populacji dzików zwiększył się o 64%, pomimo że odstrzał zwiększył się w tym czasie o ponad 75%. Przyczyn tego zjawiska jest bardzo wiele. Między innymi korzystne warunki pogodowe, czy zwiększanie się areału upraw kukurydzy.

Chciałabym również wskazać, że w tym okresie szkody łowieckie ogółem wzrosły z poziomu 35,1 mln zł do 75,3 mln zł, czyli o 112%. Jednak nie jest to proste przełożenie na wzrost powierzchni uszkodzonych upraw, gdyż na wzrost tej kwoty miały również wpływ ceny produktów rolnych w poszczególnych latach, które wzrastały a to one były czynnikiem wyceny szacowania wartości tych szkód.

W ramach resortu został opracowany program, którego zamierzeniem jest zmniejszenie populacji dzików. W założeniach zaplanowano podniesienie poziomu odstrzału dzików w kolejnych latach o co najmniej 30%, rzetelne opiniowanie projektów rocznych planów pozyskania dzików, wnikliwą analizę projektów tych planów przez zatwierdzających je nadleśniczych i regionalnych dyrektorów Lasów Państwowych a także zastosowania odstrzałów zastępczych oraz zmianę prawa w kierunku ułatwienia polowania na ten gatunek.

I tak, Minister Środowiska w okresie konstruowania rocznych planów łowieckich na sezon 2014/2015 oraz 2015/2016 wydał następujące polecenia:

W marcu 2014 r. skierował polecenie do Zarządu Głównego PZŁ oraz Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych i poleceniem tym zobowiązał ich do osobistego nadzoru nad podniesieniem rocznych planów łowieckich w odniesieniu do roku 2014/2015 o 30%. Identycznej treści polecenie zostało wydane rok później, tj. w marcu 2015 r. I tu również takie zobowiązanie zostało nałożone na niniejsze podmioty o podniesienie

co najmniej 30% w stosunku do planu roku poprzedniego, czyli tego już podniesionego poziomu o 30%.

W grudniu 2014 r. weszły w życie dwa znowelizowane rozporządzenia Ministra Środowiska. Pierwsze z nich – upraszczające planowanie odstrzału dzików, w sprawie rocznych planów łowieckich i wieloletnich planów hodowlanych, drugie – w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne. I w wyniku tego aktu prawnego w województwie podlaskim można polować na wszystkie dziki przez cały rok, czyli zniesiono całkowicie okres ochronny na lochy. Zaś na pozostałym terenie kraju okres ten został skrócony do trzech miesięcy ochrony na lochy. Tego rodzaju regulacja obowiązywać będzie do końca roku 2016. Również w grudniu 2014 r. i 2015 r. 23 obwody łowieckie zostały objęte przez nadleśniczych postanowieniami o zastosowaniu odstrzałów zastępczych dzików. Takie odstrzały zostały przeprowadzone.

Odnośnie monitorowania szkód łowieckich resort również dysponuje tego rodzaju informacjami i tego rodzaju informacje zbiera. Jak wynika z danych Polskiego Związku Łowieckiego, w roku 2013 z powodu szkód łowieckich powodowanych przez dziki zostało wypłacone 63 mln zł, zaś w roku 2014 – 62 mln zł. Tak więc, kwota jest bardzo podobna. Natomiast przez Skarb Państwa z urzędów marszałkowskich na terenie samego województwa podlaskiego kwota wypłaconych odszkodowań wzrosła z ponad 36 tys. zł w roku 2013 do ponad 46 tys. zł w roku 2014.

Chciałabym również przekazać państwu informację, że jeśli chodzi o dane dotyczące pozyskania dzików w województwie podlaskim to w sezonie 2014/2015 (już po podniesieniu planu odstrzału o 30%) plan odstrzału dzików zakładał odstrzelenie 12.350 sztuk. Jak wspomniałam, skorzystano też z możliwości podwyższenia tego planu końcowego i ostatecznie ten plan końcowy zakładał odstrzelenie 14.394 sztuk. Wykonanie tego planu podniesionego o 30% wyniosło 90%, natomiast jeśli odniesiemy to do tej wartości jeszcze raz podwyższonej - w 80%. A zatem, na terenie województwa podlaskiego odstrzelono 11.224 sztuk. Na rok bieżący planowany jest odstrzał dzików w ilości około 10.500 sztuk. Przy czym ostatecznie zbliżając się do końca roku wartość ta bez wątpienia będzie wyższa, gdyż również będzie można podwyższać ten próg – tak, jak to się działo w sezonie poprzednim. Obecnie natomiast jest to wartość 10.500 sztuk , jeśli chodzi o teren województwa podlaskiego.

Konfrontując tę wartość z danymi przedstawionymi przez Głównego Lekarza Weterynarii, wydaje się, że również ta strona podobnie szacuje konieczność odstrzału. Tak więc, przynajmniej na tym poziomie będzie to odstrzał, który przyczyni się do skutecznej walki z ASF.

Jeżeli będą potrzebne dodatkowe informacje, udzielimy ich na piśmie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze pan dyrektor chciał zabrać głos, bardzo proszę.

Dyrektor generalny PGL LP Adam Wasiak:

Jeszcze odpowiedzi dla pana posła Jędryska.

Jeśli chodzi o nielegalne miejsca pozyskiwania kopalin to w Lasach jest to prawie niemożliwe, aczkolwiek mogą się takie sytuacje wydarzyć. Jednak są one w trybie natychmiastowym przekazywane do organów ścigania. Zajmują się tym leśniczowie, którzy mają uprawnienia strażnika leśnego. Natomiast wszelkie umowy dzierżawy na grunty na terenie Lasów Państwowych przeznaczone na pozyskiwanie kopalin są obarczone specjalnym nadzorem w Lasach Państwowych. Po pierwsze – wymagają zgody dyrektora regionalnej dyrekcji na taką dzierżawę, po drugie – jest specjalne zarządzenie dyrektora generalnego regulujące sprawy stawek i procedury dzierżawy takich gruntów, po trzecie – inspekcja dyrektora generalnego w sposób szczególny w kontrolach problemowych sprawdza to. Tak więc, jestem tu spokojny. To nie jest problem, który może się w jakieś dużej skali pojawić.

Może więc na terenie lasów prywatnych?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (PiS):

W takim razie, jeśli można zasugerować (bo to jest troska o dobro państwowe), proponowałbym zorientować się w sytuacji, zrobić rzetelną ocenę i wtedy dać mi ją też na piśmie: jak wygląda to w okolicach Ełku, Fromborka aż po Gdańsk, tam gdzie są lasy państwowe?

Bo one są dość mocno zdewastowane, według mojej wiedzy, właśnie przez wypłukiwanie bursztynów. Rzeczywiście, jeśli chodzi o kruszywo czy torf, to są zjawiska na małą skalę, ale jeśli chodzi o bursztyny w tym punkcie, to już spory problem. Tak więc, gdyby można było przygotować taką informację pisemną z dokumentacją fotograficzną, byłbym bardzo wdzięczny.

Dziękuję.

Dyrektor generalny PGL LP Adam Wasiak:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Piontkowski, proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Króciutkie pytanie.

Skoro państwo z góry zakładają, że będzie prawdopodobnie podwyższony plan odstrzału dzików to dlaczego od razu nie przyjmiecie większego planu, żeby go potem nie korygować? Po co wam ta droga urzędnicza?

Prosiłbym też o informację pisemną na temat odstrzału dzików na terenie województwa podlaskiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Dariusz Bąk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Ja też króciutko, bo oczywiście pan dyrektor odpowie jeszcze na to pierwsze pytanie, tak?

Dobrze.

Wobec tego króciutko, może nawet nie w formie pytania, ale pewnego komentarza.

Pani minister dobrze tu eksponuje wszystkie informacje o stanie lasów. Otóż pani powiedziała, że minister podjął decyzję i nakazał Polskiemu Związkowi Łowieckiemu i kołom łowieckim podnieść plany o 30%, o 20% w stosunku do określonych gatunków. I tu mam komentarz do członków Komisji, bo niewiele czasu upłynęło od naszej pracy nad nową ustawą łowiecką, gdzie była podnoszona kwestia, iż minister praktycznie nic nie może.

No, proszę państwa – minister podejmuje zasadnicze decyzje. Minister podjął decyzję – już po inwentaryzacji zwierzyny, po opracowaniu planów – i nakazał zwiększyć odstrzał. I to zostało wykonane. A zatem jest oddziaływanie ministra na Polski Związek Łowiecki i na łowiectwo.

To tylko chcę uzmysłowić wszystkim tym, którzy uczestniczyli w dyskusji, kiedy zarzucano, że Polski Związek Łowiecki nie podlega nikomu. Otóż nie, podlega Ministrowi Środowiska, któremu aktualne prawo pozwala na ingerencję, nie mówiąc już o tym, co zostało przez Komisję i podkomisje przyjęte.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję.

Pan poseł Jerzy Sądel.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Ja kontynuuję wątek łowiectwa.

Pani minister, czy pani uważa, że skrócenie okresu ochronnego od 15 lutego do 15 maja na lochy to jest mądre rozporządzenie? Czy to jest humanitarne rozporządzenie? Czy strzelanie przez cały rok w województwie podlaskim do loch, do matek dzieci, to rozsądne rozporządzenie?

To jest haniebne rozporządzenie. Wszyscy się z tego śmieją w całej Europie. Niektórzy członkowie Komisji i wasz rząd w projekcie rządowym proponujecie, żeby w polowaniach

mogła uczestniczyć młodzież od 16 lat. A tu minister wydaje rozporządzenie, żeby można było strzelać do matki od młodych.

Nie zgadzam się z tym.

Niech pani się do tego odniesie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Marek Gos, proszę.

Poseł Marek Gos (PSL):

Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie, pani minister, panie dyrektorze, zaproszeni goście, chcę jednak na chwilę powrócić do ważnej kwestii (poza, oczywiście, równie ważnymi sprawami łowieckimi), czyli do Krajowego Programu Zwiększania Lesistości.

Dzisiaj wiemy o tym, że zasób Skarbu Państwa, jeśli chodzi o grunty rolnicze, w niektórych województwach już się kończy, w niektórych dysponuje jeszcze dużym areałem. Natomiast w wielu województwach, jak np. w moim świętokrzyskim, jest sporo tzw. resztówek, małych działek gdzieś tam porozrzucanych, na których za bardzo nie ma amatorów, bo albo nie ma drogi dojazdowej wprost, albo często graniczą z lasami. Czy nie warto byłoby poszukać mechanizmu, żeby umożliwić Lasom Państwowym zakup od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa tych działek, które rolniczo nie mają szans być wykorzystane?

Myślę, że taki pomysł wart byłby rozważenia.

Stąd zwracam się do państwa, czy rzeczywiście Lasy Państwowe byłyby zainteresowane takim mechanizmem, gdybyśmy taki mechanizm stworzyli? Trzeba to oczywiście zrobić w porozumieniu z ministrem rolnictwa i jego agendą. Zainteresowanie takimi działkami jest raczej niewielkie a tych działek trochę jest, więc wydaje się, że byłaby to jakaś baza czy podstawa, żeby Lasy mogły nadal ten program zalesień prowadzić, bo rozumiem, że wyczerpały się już naturalne możliwości, żeby ten potencjał i te nieruchomości, którymi dysponują Lasy, można było przeznaczać na zwiększenie lesistości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor generalny PGL LP Adam Wasiak:

Odpowiadając panu posłowi Bąkowi odnośnie zwiększenia pozyskania drewna, dokładnie wygląda to tak, że wykonanie w roku 2014 sprzedaży drewna w stosunku do planu czy też pozyskania nieznacznie się różni, to jest 500 tys. m^3.

Wynika to w większości z cięć sanitarnych i w żaden sposób nie wpływa to na wynik finansowy, ani na pieniądze przekazywane do budżetu. Można to sobie szybko policzyć, że sam przychód z tego tytułu to tylko 100 mln zł, jeśli chodzi o koszty. Tak więc wynik finansowy z tego jest prawdopodobnie wątpliwy, jeśli jeszcze są to cięcia sanitarne. Tak, że tutaj pozyskanie drewna żadnego wpływu na wpłaty do budżetu nie miało.

Natomiast Lasy Państwowe cały czas niezmiennie od lat realizują politykę w oparciu o plan urządzania lasu na zasadzie rocznych planów, które stanowią 1/10 planu urządzania lasu z całego dziesięciolecia. Ten standard cały czas trzymamy. Mało tego, jest dużo nadleśnictw, które nawet nie realizują proporcjonalnie do upływu czasu planu urządzania lasu z różnych, oczywiście, względów i lokalnych uwarunkowań.

Jeśli chodzi o koszty – oczywiście, wyczerpującą informację na temat przychodów i kosztów panu posłowie przekażemy. Z pana tezą, oczywiście, się nie zgodzę, panie pośle. Poziom kosztów w roku 2014 jest wyższy w stosunku do roku 2013 i to o 700 mln zł w skali Lasów Państwowych. Tak więc, nie do końca tak jest, jak pan mówił, ale pisemną informację na ten temat panu posłowie przekażemy.

Pozwoli pan poseł, że uwagi na temat Puszczy Białowieskiej przyjmę do przekazania i pracownikom dyrekcji generalnej, i regionalnej dyrekcji, i nadleśnictwom. Chcę zaręczyć, że naprawdę z dużą troską odnosimy się do Puszczy Białowieskiej. I też w wymiarze ochrony lasu, w wymiarze dotyczącym pozyskania drewna, ale też w wymiarze dotyczą-

cym ochrony przyrody. Puszcza Białowieska to wyjątkowy obszar w Polsce, który właśnie wymaga bardzo roztropnego podejścia do wielofunkcyjnej gospodarki leśnej.

Pan poseł Piontkowski wspominał o planach urządzania lasu dla lasów prywatnych i innych własności. Prawo w tej chwili stanowi tak, jak stanowi, to starosta się tym zajmuje. Trudno Lasom Państwowym wypowiadać się na ten temat, bo my prawa nie stanowimy. Natomiast dyskutujemy tutaj bardzo mocno na temat wydatków i kosztów, szczególnie tych wpłat do budżetu. I daleki jestem od akceptowania takich pomysłów, żeby Lasy Państwowe finansowały kolejną rzecz, czyli plany urządzania lasu (tak pan poseł powiedział) dla lasów prywatnych. Aczkolwiek nie ukrywam, że Lasy Państwowe są zainteresowane nie tylko w wymiarze naszej organizacji, ale całej Polski, bo mamy rzeczywiście problem z lasami niepaństwowymi. Tam w tych lasach jest duża zasobność drewna. Wykazała to wielkoobszarowa inwentaryzacja lasów, którą sfinansowały Lasy Państwowe. Ta zasobność jest o wiele większa niż do tej pory szacowaliśmy. Tkwi tam potężny potencjał w zakresie pozyskania drewna, który jest w ogóle niewykorzystany. To na pewno wymaga poważnych decyzji politycznych. Dodam, że niejako by to odciążyło Lasy od przypiętej nam łatki monopolisty na rynku drzewnym, bo lasy państwowe to niewiele ponad 70% lasów w Polsce a lasy innych własności – 20%. Tak więc, to też mogłoby nas wspomóc w równoważeniu popytu, jeśli chodzi o sprzedaż drewna.

Odpowiadając panu posłowi Sądelowi na temat tego, co dzieje się w zakresie sprzedaży drewna wielkowymiarowego – na dzień dzisiejszy w dniach liczymy opóźnienia. To jest dosłownie 6 czy 7 dni w stosunku do upływu od początku roku w zakresie sprzedaży drewna wielkowymiarowego.

To jest żadne opóźnienie, tak naprawdę. Mało tego, 8% to zapasy w lasach państwowych, czyli poziom, który zawsze uznawaliśmy i uznajemy za prawidłowy i nie budzący emocji po stronie ochrony lasu, ale też i rynku drzewnego.

Dziękuję.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Jedno tylko sprostowanie.

Ja nie chciałem obciążać Lasów Państwowych kosztami przygotowywania planów urządzania lasu, tylko żeby organizacyjnie się tym zajęły, ale za odpowiednim finansowaniem, bo dziś starostwo posiada środki (przynajmniej powinno posiadać) na przygotowanie tych planów, ale nie wywiązuje się z tego. Może więc warto, żeby to Lasy się tym zajęły.

To w ramach sprostowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, ponieważ nie było innych uwag, chcę zaproponować przyjęcie dokumentu…

Są uwagi?

Proszę.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Panie przewodniczący, mnie jeszcze nie odpowiedziano na pytanie, chodzi o dopłaty do plantacji i wychodzenie z tego programu, bo rolnikom nie opłaca się zalesianie.

Proszę, żeby to skomentowała pani minister.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

No, ale co tu komentować?

No, wie pan – podjął pan temat, który był już dość długo wałkowany. Pani minister powiedziała, że w tej chwili trwają analizy, żeby zaliczyć pewne powierzchnie, które *de facto* są lasami ale w ewidencji są gruntami rolnymi. Być może ten program będzie mógł być realizowany w takim układzie. I sugerowaliśmy, żeby przeanalizować czy w ramach polityki rolnej Unii Europejskiej nie można tutaj ekonomicznie zadziałać na właścicieli gruntów, żeby zechcieli to zalesić.

I co tu pani minister może powiedzieć? To na Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi trzeba byłoby postawić takie pytanie, bo to jest w programie rolnictwa a nie ochrony środowiska.

Bardzo proszę, pan dyrektor.

Dyrektor generalny PGL LP Adam Wasiak:

Winien jeszcze jestem odpowiedź panu posłowi Gosowi, posłowi z mojego terenu.

Rzeczywiście, jest problem z gruntami z Agencji Nieruchomości Rolnych. My tych gruntów nie możemy kupić, bo byłby to zakup majątku Skarbu Państwa przez Skarb Państwa. Tak więc, pod względem prawnym jest to niemożliwe – oczywiście, w układzie obowiązującego prawa. Natomiast jesteśmy zawsze przygotowani, otwarci na przejmowanie gruntów. Jednak ta inicjatywa po stronie ANR-u musi być a rzadko to się zdarza, dosłownie można to w hektarach rocznie rozliczać.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Katarzyna Kępka:

Jeszcze ostatnie trzy zdania na temat gospodarki łowieckiej, nawiązując do ostatnich pytań.

Mówiliśmy tu o podniesieniu rocznych planów łowieckich. To nie były decyzje Ministra Środowiska, tylko polecenia. I trzeba zauważyć, że polecenia te w zasadzie mają formę prośby. Tak więc, jeśli chodzi o funkcję nadzorczą, to ich skuteczność jest taka, jaką konstruuje tego rodzaju mechanizm.

Co do liczebności czy wartości pozyskania dzików i różnic planu początkowego i końcowego. Skąd to wynika? Wynika to ze stanu inwentaryzacji, czyli liczenia tak naprawdę dzików. I wobec prowadzenia odstrzałów w niektórych obwodach łowieckich liczebność tych dzików maleje, w innych być może wzrasta. Ta potrzeba zmiany tych planów pojawia się w ciągu roku również ze wzrostem ilości osobników, które rozmnażają się. Dlatego tego rodzaju szacunki są początkowo niższe, lecz – jak wspomniałam – mogą ulec podwyższeniu.

Co do kontrowersji dotyczących skrócenia okresu ochronnego na dziki lochy do trzech miesięcy. Chcę powiedzieć, że – oczywiście – ministerstwo jest świadome argumentów za i przeciw. One już przy podejmowaniu tego rodzaju decyzji pojawiały się i one nadal pozostają aktualne. Jednak należy zauważyć, że te ostatnie decyzje podejmowane są wobec zagrożenia rozprzestrzeniania się ASF i na tym tle te decyzje zostały podjęte, ważąc te dwa dobra.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, proponuję abyśmy przyjęli informację o stanie lasów i o realizacji Krajowego Programu Zwiększania Lesistości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu…

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę przegłosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przegłosować?

Bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych informacji do wiadomości?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Jedenastu posłów za, nikt nie był przeciw, pięciu posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że większością głosów Komisja przyjęła przedłożone informacje.

Proponuję, aby pani przewodnicząca Ewa Wolak została sprawozdawcą. Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Ewa Wolak (PO):

Tak, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.